

Wielka maszyna to każde miasto  
Urabia ludzi jak naleśnikowe ciasto  
Ludzkie trybiki masa przekładni  
Wszyscy mieszkańcy to jej podwładni  
Odgórnie sterowanie przekładni przestawianie  
Ciekawe co z tego na wieczność pozostanie  
Pewnie lży pot i złe wspomnienia  
Maszyny roboty upiory z cienia  
Masa pracuje masa buduje  
Masa w dzień w nocy ciągle haruje  
Jedni w krawatach drudzy przy łopatach  
Inni w garniturach kolejni w szmatach  
Dla miasta całość to jedna rodzina  
Symbioza od której wszystko się zaczyna  
Kto nie pasuje ten jest przegrany  
Za bramy miasta szybko przeganiany  
Miasto to masa  
masa to maszyna  
maszyna to miasto  
i znowu się zaczyna  
Miasto przeraża miasto pożera  
miasto swych wiernych na cmentarz zabiera  
gdy kończysz życie mendy już pracują  
przerabiają cię na nawóz eliminują  
Pot na ciebie znaczy tak niewiele  
tak samo pocą się twoi przyjaciele  
twoi znajomi niewolnicy tacy jak ty  
co dzień te same miejsca ulice domy  
mijasz w niewiedzy swego zagubienia  
wszystko to kwestia przyzwyczajenia  
niewiedza nie boli to kwestia kontroli  
miasta nad masą maszyną bez swej woli  
maszyną bez serca maszyną bez duszy  
kiedy jakiś trybik się choćby ukruszy  
następny ślepy robot szybko się znajduje  
i wszystko bez przeszkód toczy się, pracuje  
Miasto to masa  
masa to maszyna  
maszyna to miasto  
i znowu się zaczyna  
nieważne czy jesteś bogaty czy biedny  
tak samo dla miasta jesteś potrzebny  
nieważne gdzie pracujesz na jakim stanowisku  
wszyscy współpracują jak mrówki w mrowisku  
wszyscy po pracy niemowli zmęczeni  
miasto cię wysysa a to nigdy się nie zmieni  
z ziemi powstałeś i trafisz znów do ziemi  
twoje prochy robaki rozniosą wśród zieleni  
może wyniosą cię poza miasta granice  
nigdy nie poznały tego smaku twoje źrenice  
nie znasz wolności jesteś robotnikiem  
ślepy robotem masą maszyną niewolnikiem  
nie zdajesz sobie sprawy z zakucia w kajdany  
każdy mieszczuch jest sprawie oddany  
tak jest niestety z każdym z tobą i z nami  
nie widzisz tego - miasta naszymi władcami  
Miasto to masa  
masa to maszyna  
maszyna to miasto  
i znowu się zaczyna  
Miasto to masa  
masa to maszyna  
maszyna to miasto  
i znowu się zaczyna